

Sławomir Nowosad

"The New Yoder", P. Dula, C.K.
Huebner (red.), Eugene, 2010 :
[recenzja]

Studia Elbląskie 14, 503-505

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

P. Dula, C.K. Huebner (red.), *The New Yoder*, Eugene: Cascade Books 2010, ss. XIX+338.

John Howard Yoder (zm. 1997), menonicki teolog i etyk z USA pochodzenia szwajcarskiego, autor słynnej i do dzisiaj studiowanej książki pt. *The Politics of Jesus: Vicit Agnus Noster* (1972), nie przestaje interesować, a nawet intrygować dzisiejszych czytelników. Szczególnie znany jako promotor idei chrześcijańskiego pacyfizmu, jest na nowo odczytywany po latach, jak w przypadku recenzowanego tu opracowania *Nowy Yoder*. „Stary” Yoder postrzegany był w perspektywie takich autorów, jak E. Troeltsch, W. Rauschenbusch i bracia Niebuhrowie, gdzie główny spór miał charakter teologiczny i rozstrzygał się między zwolennikami formułowania społecznych implikacji etyki chrześcijańskiej z przesłanek teologicznych, a tymi, którzy to odrzucali. W takim ujęciu Yoderowa koncepcja pacyfistyczna jawiła się dla wielu jako „nieodpowiedzialny ideał sekciarski”, który ma się nijak do skomplikowanego świata współczesnej polityki czy relacji międzynarodowych. Taki Yoder był dotąd analizowany głównie przez samych menonitów (poza nielicznymi wyjątkami, jak np. S. Hauerwas), a do tego jego wizja miała być zbyt ograniczona, dotycząc jedynie kwestii wojny i pokoju. Z kolei „nowy” Yoder jawi się bardziej nie tyle jako myśliciel tradycyjny, wąsko chrześcijański i teologiczny (jak było dotąd), ile jako odważny pisarz i myśliciel, kwestionujący definicje i tezy wcześniejsze, którego myśl wchodzi w dialog na przykład z myślą postnowoczesną. Stąd w tej perspektywie odnosi się go do autorów radykalnych różnej proweniencji, którzy doprowadzili we współczesnej myśli do zamętu, jak F. Nietzsche, M. Foucault, J. Derrida, T. Adorno, M. Horkheimer.

Peter Dula i Chris K. Huebner, redaktorzy recenzowanego opracowania, są teologami menonickimi, związanymi, odpowiednio, z Eastern Mennonite University w amerykańskim Harrisonburg, Virginia oraz z Canadian Mennonite University w kanadyjskim Winnipeg. Zawarte w „The New Yoder” teksty ukazały się już wcześniej w różnych czasopismach i pracach zbiorowych, a redaktorzy właśnie po ich lekturze dostrzegli nowe podejście do Yodera i postanowili dać temu zbiorczy wyraz w tej książce. Sam Huebner jest autorem jednego z tekstów (s. 121–141), gdzie w kontekście radykalnego u Yodera odrzucenia przemocy i wojny odnosi się do współczesnego francuskiego teoretyka wojny P. Virilio, z którego odczytaniem „różnych tendencji logiki przemocy” Yoder by się zgodził (s. 129). Argumentacja Virilio wydaje się szczególnie pożyteczna, gdy pisze, że „jeśli wczorajsza wojna była wojną totalitarną, gdzie elementami dominującymi była ilość, masa czy siła

bomby atomowej”, to jutrzejsza wojna będzie „globalitarna”, gdzie najważniejsza będzie „bomba informacyjna” (s. 126).

Recenzowany tom zawiera 15 esejów poświęconych różnym zagadnieniom, które usiłują odnaleźć i wykazać więcej niż teologiczne (chrześcijańskie) znaczenie bogatego dorobku pisarskiego Yodera, który można i należy odczytywać w sposób ponadkonfesyjny i wcale nie związany wyłącznie z wizją pacyfistyczną. Jakkolwiek także i tutaj temat pacyfizmu znajduje swoje miejsce, dla przykładu gdy N. Murphy pisze o zdecydowanej obronie tej idei, czemu Yoder wielokrotnie dawał wyraz w swoich publikacjach. Murphy robi to jednak w swoisty sposób, korzystając z metod i terminologii filozofii nauki, odwołując się zarazem do takich filozofów nauki, jak T. Kuhn czy I. Lakatos (por. s. 42–69).

Poszczególne eseje *The New Yoder* sytuują tego teologa menonickiego, przez ponad 20 lat wykładającego na katolickim University of Notre Dame, w relacji do różnych pisarzy i autorów. I tak np. G. W. Schlabach ustawia Yodera w relacji do św. Augustyna (s. 18–41), P. C. Blum w „Wyznaniach błędzącego postmodernisty” najpierw odnosi Yodera do M. Foucaulta (s. 90–105), by następnie charakterystyczną Yoderową cierpliwość ukazać w relacji do Derridowej ametafizycznej „différance” (s. 106–120). Niektóre pomysły wydają się zaskakujące, ale zarazem interesujące, pokazując jak rozmaicie i w sposób swoiście profetyczny można odczytywać po latach autora *The Politics of Jesus*. A.E. Weaver przywołuje obecne u Yodera biblijne analizy zjawiska wygnania z odniesieniem do misji Kościoła. Ustawia to następnie w kontekście koncepcji palestyńsko-amerykańskiego krytyka P. Saida, gdzie wstrząsający charakter wygnania (zwłaszcza Palestyńczyków) postrzegany jest jednocześnie jako rzeczywistość otwierająca nowe możliwości poznawcze i moralne. Weaver ostatecznie podkreśla, jak ważna jest dobrze pojęta teologia prawego i sprawiedliwego życia na ziemi w kontekście relacji palestyńsko-izraelskich, pokazując zarazem polityczne odczytanie teologicznych analiz Yodera (s. 142–165).

Interesujące, a nawet poruszające – bo bardzo osobiste – są refleksje R. Colesa, który przyznaje, że nie należąc do żadnego Kościoła sam widzi jako dziwne swoje rozważania w kontekście pism Yodera o kościelnych outsiderach i inności Kościoła, a samo odwoływanie się do Yodera jako teologa tym dziwniejsze (s. 217). Nie bez osobistej wrażliwości Coles pisze, że Kościół powinien się wystrzegać apriorycznego osądzania ludzi spoza jako złych. Przyznaje, że potrzebny jest Kościół jako ten, który będzie się opierał „królestwom i władzom” i będzie bronił stworzenie przed współczesnym bałwochwalstwem „władzy, mamony, sławy i skuteczności”. Wierzący zaś są ciągle na nowo wzywani, by życiem dawać świadectwo przekonaniu, że „przyszłość należy do *caritas*” (s. 243).

Próby ukazania yoderowskiego „spojrzenia na świat ze śmiechem” dokonuje J. Tran, czyniąc to z perspektywy *Dialektyki oświecenia* T. Adorno i M. Horkheimer (s. 253–270). Pisali oni, że dzisiejszy przemysł kulturalny (rozrywkowy) „nieustannym oszustwem pozbawia swoich konsumentów tego, co im obiecuje”, a wskutek czego „pozostaje jedynie śmiech” (nie jako radość, ale jako cyniczne, kłamliwe szczęście). Pozostaje „śmiech, bo nie ma się z czego śmiać” (s. 254). Choć sam Yoder pytanie o szczęście uważał za niespecjalnie pożyteczne, jego mocne akcentowanie nadziei wyrastającej ze zmartwychwstania Chrystusa doprowadzi do tego, że człowiek będzie się szczerze i radośnie „śmiał ze światem” (s. 256).

W swoim eseju Tran analizuje teologię nadziei Yodera w kontekście wizji demokracji J. Stouta, by pokazać, jak nadzieja na pokój w świecie, budowana na prawdzie o obecności w nim Boga, obu ich prowadzi do ufego i pełnego „dobrego śmiechu” życia na ziemi pomimo kłopotów i trosk. Yoderowska nadzieja „zawiera się bowiem w Jezusowym ‘już i jeszcze nie’ zwycięstwie w taki sposób, że cierpliwość staje się najbardziej decydującą cnotą Kościoła, a niecierpliwość jego najbardziej śmiertelną wadą” (s. 264). Chrześcijańską nadzieję, która „opiera się jedynie na Bogu”, dostrzega i akcentuje u Yodera również J. Wiebe, odnosząc ją do teologii R. Williamsa, do niedawna arcybiskupa Canterbury, który pisze o „szokującym fakcie” spotkania wierzącego z ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panem (s. 294–316). Ewangeliczna teologia polityczna Yodera jest tu swoiście uzupełniona przez Williamsa o prawdę, że chrześcijanie często zawodzą nie wypełniając „polityki Jezusa i że inni cierpią przez nasze porażki” (s. 316).

Nie tylko tu wspomniane, ale i pozostałe rozdziały opracowania *The New Yoder* są inspirującą próbą poszerzającego i jakby aktualizującego spojrzenia na teologię Johna Howarda Yodera. Choć niektóre teksty czasem sprawiają wrażenie, że nadmiernie wykraczają poza myśl własną mennonickiego teologa, lektura recenzowanej książki to z pewnością czas pożytecznie spędzony. A że do Yodera warto sięgnąć, potwierdza i fakt, że niedawno młody polski teolog T. Józefowicz w warszawskiej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej obronił udaną pracę doktorską, całościowo odczytującą koncepcję etyki politycznej Yodera. Warto przy okazji przypomnieć polski epizod w życiu Yodera, gdy to właśnie w ChAT przedstawił on w 1983 r. cykl wykładów na temat historycznego ujęcia *non-violence* (por. J.H. Yoder, *Nonviolence – A Brief History: The Warsaw Lectures*, red. P. Martens, M. Porter, M. Werntz, Waco: Baylor University Press 2010).

Ks. Sławomir Nowosad, KUL